



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie A.G.-Ś przeciwko Polsce

z 13 listopada 2025 r.

**(ujawnienie wrażliwych danych medycznych skarżącej w kontekście postępowania karnego
prowadzonego przeciwko jej mężowi)**

Dnia 13 listopada 2025 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) wydał wyrok w sprawie A.G.-Ś. przeciwko Polsce (skarga nr 10685/18), dotyczący ujawnienia wrażliwych danych medycznych skarżącej w kontekście postępowania karnego prowadzonego przeciwko jej mężowi.

W 2008 r. mężowi skarżącej, A.Ś., postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się oszustwami i praniem pieniędzy na dużą skalę. W lutym 2009 r. mąż skarżącej został zwolniony z aresztu tymczasowego z powodów zdrowotnych, na podstawie opinii biegłych.

W marcu 2009 r. Prokuratura Regionalna w Krakowie zwróciła się do Narodowego Funduszu Zdrowia o udzielenie informacji na temat korzystania przez A.Ś. oraz jego krewnych i powinowatych, w tym skarżącą, z usług medycznych w Polsce po 1 stycznia 2004 r. Zarządzenie prokuratora zwalniało NFZ z obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej. Jako jedyny powód wskazano potrzebę ustalenia, czy wymienione osoby korzystały z opieki medycznej w danym okresie. Zarządzenie wyraźnie stwierdzało, że: (i) nie podlega zaskarżeniu oraz (ii) powinno być doręczone jedynie dyrektorowi właściwego oddziału NFZ.

W marcu 2009 r. NFZ przesłał prokuraturze informacje dotyczące historii medycznej skarżącej, obejmujące m.in.: listę świadczeń medycznych udzielonych skarżącej, zabiegi medyczne i daty ich wykonania, placówki medyczne, w których je wykonano, apteki, w których zakupiono leki, przepisywane leki wraz z dawkowaniem oraz lekarzy prowadzących leczenie.



Skarżąca twierdziła, że o zarządzeniu dotyczącym pozyskania danych medycznych dowiedziała się w 2012 r. W sierpniu 2012 r. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, zarzucając prokuraturze przekroczenie uprawnień przez zarządzenie ujawnienia jej danych medycznych. W listopadzie 2012 r. prokuratura poinformowała skarżącą o bezzasadności jej skargi, zważywszy na konieczność uzyskania informacji medycznych dla potrzeb postępowania karnego. Akta śledztwa – obejmujące niemal 30 podejrzanych oraz historię medyczną skarżącej – udostępniono stronom postępowania karnego przeciwko mężowi skarżącej oraz w innych, nieokreślonych postępowaniach sądowych.

W 2014 r., skarżąca wniosła powództwo o ochronę dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego. W 2015 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił oddalenie powództwa, jednak po skardze kasacyjnej wniesionej przez prokuraturę, 22 marca 2017 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu drugiej instancji uznając, że zarządzenie prokuratora było zgodne z prawem i prawa osobiste skarżącej nie zostały naruszone.

Trybunał ocenił ingerencję w prawo skarżącej do prywatności (art. 8 Konwencji) przez pryzmat kryterium „konieczności w społeczeństwie demokratycznym”, uznając, że nie ma potrzeby definitywnego stwierdzenia, czy ingerencja była „zgodna z prawem” oraz czy miała „uzasadniony cel” (kryteria legitymizujące ingerencję w art. 8 ust. 2 Konwencji). Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie miało to, czy ingerencja była proporcjonalna do zakładanego celu, tj. czy zachowano właściwą równowagę między interesem publicznym w zapewnieniu rzetelności opinii biegłych medycznych w postępowaniu karnym a interesem skarżącej w zachowaniu poufności jej dokumentacji medycznej.

ETPC odnotował, że Narodowy Fundusz Zdrowia przekazał prokuraturze informacje znacznie wykraczające poza zakres żądania, stąd nawet jeśli zakładane cele można byłoby uznać za uzasadnione, zakres ujawnionych danych był nieproporcjonalny. W konsekwencji informacje przekraczające zakres żądania powinny zostać usunięte z akt sprawy.

Po drugie, Trybunał nie znalazł powodów, dla których dokumentacja medyczna skarżącej mogłaby mieć jakiegokolwiek znaczenie dla śledztwa po zweryfikowaniu podejrzewanych powiązań między



skarżącą a biegłymi, którzy wydali opinie w toku postępowania. W związku z tym informacje medyczne powinny zostać usunięte z akt sprawy lub, co najmniej, dostęp do nich powinien zostać ograniczony. Tymczasem przez ponad sześć lat władze krajowe nie podjęły żadnych działań mających na celu ograniczenia dostępu do tych informacji dla stron przedmiotowego postępowania i innych, nieokreślonych postępowań, do momentu umieszczenia dokumentacji w zapieczętowanej kopercie w 2015 r.

W rezultacie, nawet zakładając, że istniał uzasadniony interes w nałożeniu na Narodowy Fundusz Zdrowia obowiązku udostępnienia informacji medycznych skarżącej, Trybunał uznał, że zakres ujawnienia informacji przez NFZ oraz kontynuowanie przechowywania tych informacji poza okresem niezbędnym do weryfikacji podejrzewanych powiązań między skarżącą a biegłymi, a także późniejsze ujawnienie tych informacji innym osobom mającym dostęp do akt sprawy, było nieproporcjonalne do celu realizowanego przez prokuraturę. W związku z tym doszło do naruszenia artykułu 8 Konwencji.

Wyrok zapadł jednogłośnie (skład Komitetu 3 sędziów).